

MAREK REWIZORSKI

Instytut Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych
Politechnika Koszalińska

Główne założenia procesu globalizacji we współczesnym świecie

Streszczenie: Na relacje zachodzące pomiędzy podstawowymi podmiotami stosunków międzynarodowych wpływa w znacznej mierze proces globalizacji, który w swą obecną, trzecią już, fazę rozwoju wszedł w latach 80. XX w. Najczęściej analizuje się go od strony ekonomicznej, politycznej, społecznej i kulturowej. Problem sprawia jednak określenie jego istoty. Dzięki wysiłkom nakierowanym na określenie głównych założeń globalizacji wiadomo jest coraz więcej o jej funkcjonowaniu. Nadal utrzymuje się niepewność co do tego, czym właściwie jest wspomniany proces. Poszukiwanie odpowiedzi utrudnia brak jednej, powszechnie akceptowanej definicji globalizacji. Przyczyną tego jest ogromna złożoność owego „super-procesu”, który obejmuje coraz to nowe obszary życia społecznego.

Słowa kluczowe: denacjonalizacja, globalizacja, glokalizacja, gospodarka światowa, korporacje transnarodowe, liberalizacja, współzależność.

Wprowadzenie

Do pojęć, które w ostatnich latach zrobiły największą „karierę”, należy bez wątpienia „globalizacja”. Słowo to występuje z dużą częstotliwością nie tylko w naukach ekonomicznych, ale również w szeroko rozumianej humanistyce. Znaleźć je można zarówno w publikacjach politologicznych, prawniczych i socjologicznych, jak również filozoficznych, a nawet psychologicznych. Mimo że słowo to wymyka się bezustannie wszelkim próbom ostatecznej charakterystyki, weszło do słownictwa publicystów i działaczy politycznych. Niejednokrotnie jest ono również hasłem wywołującym gwałtowne reakcje społeczne. Szerokiemu stosowaniu słowa globalizacja nie towarzyszy jednak powszechne rozumienie jego istoty. Co więcej, można zauważyć, że nawet w piśmiennictwie z zakresu nauk społecznych stosuje się je jako swego rodzaju zaklęcie. Jest to widoczne także w tytułach wielu opracowań, które bardzo często bez jakiegokolwiek potrzeby kończą się słowami „w dobie globalizacji”. Taki stan rzeczy sprawia, że zasadne wydaje się „odczarowanie globalizacji” stanowiące swoiste „odczarowanie świata”, który istnieje tu i teraz, a w którym wszystko przebiega pod dyktando procesu, który można rozpatrywać jedynie

w kategoriach zmiany. Dzisiejszy globalny świat można przedstawić jako pędzący przepelniony pociąg zmierzający w nieznanym nikomu kierunku. Pewne jest tylko, że o ile w XIX i XX w. napędzającymi go siłami społecznymi były kapitalizm i socjalizm, o tyle w XXI w. te nurty wytraciły swój pęd, wypaliły się w swojej klasycznej postaci. Na początku nowego milenium zapanowała za to moda na globalizację, moda wymuszona przez okoliczności. Zasadne jest zatem uważniejsze spojrzenie na ów proces i próba jego racjonalizacji.

1. Podstawowe ujęcia globalizacji

Na relacje zachodzące pomiędzy podstawowymi podmiotami stosunków międzynarodowych wpływa w znacznej mierze proces określany w literaturze jako globalizacja. Jest to fenomen przejawiający się w postaci dynamicznej, to znaczy w szeregu zmian cechujących się wielowymiarowością. Obecnie wśród koncepcji mających na celu interpretację globalizacji dominują te, wedle których stanowi ona proces centralny wobec pozostałych tendencji w stosunkach międzynarodowych. Widać to wyraźnie w ujęciach: A. Appadurai, A. Giddensa, A. McGrewa, D. Helda, I. Wallersteina, J. Habermasa, J. Rosenau, J. Urry'ego, M. Albrowa, M. Featherstone'a, R. Gilpina, R. Robertsona, S. Lasha oraz Z. Baumana¹.

J. Rosenau, R. Gilpin i D. Held zwrócili w swoich badaniach uwagę na wyzwania dla państw tradycyjnie rozumianych jako filary systemu międzynarodowego ze strony podmiotów niepaństwowych. W ich ujęciu głównymi polami, na których mogą zachodzić zmiany wywołane przez globalizację, są technologia oraz międzynarodowe stosunki polityczno-militarne. Wg J. Rosenau przykład zmian technologicznych pokazuje, jak znacznie zmniejszony został dystans nie tylko w literalnym geograficznym sensie, ale również w sensie społecznym, co stało się możliwe dzięki wprowadzeniu do masowego użytku licznych wynalazków technicznych, jak: satelity, komputery oraz długodystansowe samoloty pasażerskie². Uwzględnienie, głównie przez Helda i Rosenaua, takich czynników, jak rozwój społeczeństwa informacyjnego opartego na wykorzysta-

¹ Por. A. Appadurai, *Disjunction and Difference in the Global Cultural Economy*, w: *Global Culture: Nationalism, Globalization, and Modernity*, red. M. Featherstone London 1990; A. Giddens, *Beyond Left and Right*, Cambridge 1994; A. McGrew, *A Global Society*, w: *Modernity and its Futures*, red. S. Hall, Cambridge 1992; D. Held, *Democracy and the Global Order*, Cambridge 1995; I. Wallerstein, *The Modern World-System III: The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840*, San Diego 1988; J. Habermas, *Die Postnationale Konstellation*, Frankfurt a.M. 1998; J. Rosenau, *Turbulence in World Politics*, Brighton 1990; J. Urry, S. Lash, *The End of Organized Capitalism*, Cambridge 1987; M. Albrow, *The Global Age*, Cambridge 1995; R. Gilpin, *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1987; R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992; Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000.

² J. Rosenau, *Turbulence...*, Brighton 1990, s. 17nn.

waniu najnowszych zdobyczy techniki oraz zmniejszanie się odległości w sensie geograficznym i społecznym, zostało uznane za wynik wielokierunkowego oddziaływania na siebie podmiotów ponadnarodowych. Układ powstający w wyniku tego typu oddziaływań określono jako policentryczny. Tak sformułowanym argumentom wyrażonym przez przedstawicieli nauki anglosaskiej odpowiada stanowisko wielu badaczy polskich. Zdaniem A. Zorskiej argument o zacieraniu się dystansów gospodarczych i społecznych można określić jako „kompresję czasu i przestrzeni”, co stanowi immanentną, podstawową cechę charakteryzującą proces globalizacji³. Z kolei na wyłonienie się układu policentrycznego w systemie międzynarodowym zwraca uwagę Z. Sadowski, zauważając, iż struktura, w której zmiany spowodowane przez proces globalizacji są wyraźnie dostrzegalne, tj. współczesna gospodarka światowa z końca ubiegłego wieku, wyraźnie różni się od tej z lat 70. XX w. Wynika to z tego, że: 1) państwom jako pierwotnym podmiotom gospodarki światowej stawiane są nowe wymagania, co spowodowane jest postęпами globalizacji rozumianej jako proces odbywający się w układzie policentrycznym, 2) układ policentryczny zakłada istnienie wielości podmiotów współpracujących, jak i konkurujących ze sobą w zależności od indywidualnych celów, 3) pojawia się coraz więcej ośrodków decyzyjnych, oddziałujących na państwa narodowe⁴.

Inne podejście do wyjaśnienia tego, co jest „siłą napędową” globalizacji prezentuje R. Gilpin. Kładzie on nacisk nie na rozwój technologiczny oraz kształtowanie się układu policentrycznego, lecz przeciwnie, uważa, iż dominuje czynnik polityczno-militarny. Globalizacja jest uzależniona od wyrażenia na nią zgody nie tyle przez ponadpaństwowe podmioty działające na arenie międzynarodowej, co przez państwa, które są bardziej ze sobą powiązane niż kiedykolwiek. Dysponują one bowiem siłą hegemoniczną (*hegemonic power*). Dzierżąc niepodzielnie władzę, mogą swobodnie kształtować komponenty systemu światowego, które są określane przez cechę ponadnarodowości (*transnationality*)⁵. Warto zwrócić uwagę na zbieżność tego podejścia z jedną z podstawowych szkół myślenia o globalizacji, wśród których wyróżnia się globalistów, globalosceptyków oraz zwolenników koncepcji globalnych transformacji⁶. Ujęcie R. Gilpina jest

³ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej*, Warszawa 1998, s. 17.

⁴ Z. Sadowski, *Rola państwa w epoce globalizacji*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, s. 309–319.

⁵ Por. R. Gilpin, *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1987, s. 85nn.

⁶ Globaliści uważają globalizację za całkowicie nowe zjawisko, choć zasadniczo różnią się między sobą w ocenie tegoż procesu. Prezentowane są stanowiska popierające proces, które opierają się na przekonaniu o pozytywnym wpływie globalizacji na poprawę jakości życia na świecie oraz odmienne, zgodnie z którymi globalizacja implikuje podział na biednych i bogatych, uniemożliwiając tym ostatnim przerwanie błędnego koła ubóstwa. Z kolei zwolennicy koncepcji globalnych transformacji zajmują stanowisko pośrednie wobec nurtu globalistycznego i globalosceptyków. Istotę ich poglądów stanowi przekonanie o globalizacji jako najważniejszej obecnie sile

charakterystyczne dla drugiej ze szkół, ze względu na odrzucenie poglądu globalistów o ograniczeniu siły państwa i jego suwerenności w wyniku powstania globalnych rynków oraz niezależnych od niego podmiotów (takich jak np. korporacje transnarodowe – KTN-y lub też organizacje pozarządowe – *non-government organizations* – NGO)⁷. Zbliżone stanowisko w przedmiocie relacji pomiędzy globalizacją a państwem zajmuje L. Weiss. Odrzuca ona pogląd o ograniczeniu roli państwa wobec globalizacji⁸.

W literaturze pojawiają się także ujęcia globalizacji, w których odrzuca się najczęściej spotykane perspektywy: ekonomiczną, polityczną czy społeczną na rzecz aspektu kulturowego. Zdaniem R. Robertsona, ten ostatni nie jest równoważny ze spopularyzowanym przez R. Ritzera i B. Barbera hasłem *mcdonaldyzacji* rozumianej jako standaryzacja kultury na świecie⁹. Wg Robertsona istotę globalizacji kulturowej oddaje termin *glokalizacja*, który po raz pierwszy został użyty w końcu lat osiemdziesiątych poprzedniego stulecia w czasopiśmie „Harvard Business Review”. Glokalizacja jest efektem globalizacji wynikającym z relacji między lokalnością a globalnością, gdzie globalna produkcja dóbr, usług, idei, wartości i informacji uwzględnia lokalne uwarunkowania w stopniu umożliwiającym akceptację, przyswojenie i w końcu uznanie za swoje wszystkich produktów finalnych trafiających do odbiorców w społeczeństwach. Wyrazem tego były słowa wypowiedziane przez niego na konferencji z 1997 r., odbywającej się pod hasłem: „Globalizacja i Kultura Rdzenna”, na której Robertson określił glokalizację jako współwystępowanie tendencji uniwersalnych i partykularnych¹⁰. Przykładem ilustrującym zjawisko glokalizacji może być sposób promocji sieci McDonald's we Francji, polegający na zastępowaniu maskotek dla dzieci symbolizujących znane postaci wykreowane przez wytwórnię Disney'a, postaciami kojarzonymi z Francją, takimi jak Asterix i Obelix – bohaterami wielu serii komiksów oraz filmów rysunkowych i fabularnych.

Jak widać, trudno jest określić charakter tego, co definiuje się jako globalne. Niemniej jednak wydaje się, iż jest możliwe przedstawienie podstawowych przejawów globalizacji. Ilustruje to poniższy schemat:

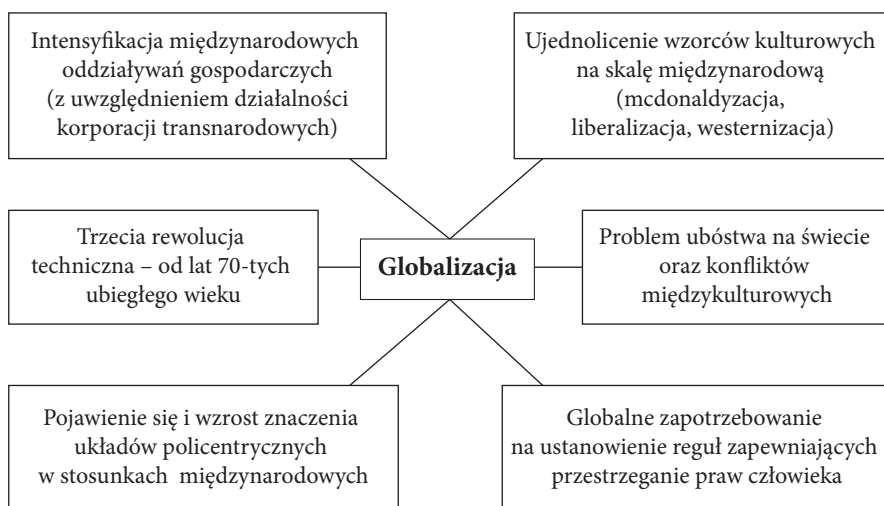
kształtującej międzynarodowy porządek światowy. Jednakże odrzucają tezę o utracie znaczenia państwa na arenie międzynarodowej. Por. B. Liberska, *dz. cyt.*, s. 21–25; A. Gwiazda, *Kontrowersje wokół globalizacji*, „Współnoty Europejskie” 2006, nr 7–8, s. 11–18.

⁷ J. M. Fiszler, *Globalizacja i problemy globalne – istota, przejawy oraz skutki międzynarodowe*, „Studia Polityczne” 2005, nr 17, s. 156.

⁸ L. Weiss, *The Myth of the Powerless State*, New York 1998, s. 2–40.

⁹ Por. G. Ritzer, *The McDonaldization of Society*, Thousand Oaks 2000; B. R. Barber, *Jihad vs. McWorld*, „Atlantic Monthly”, March 1992, s. 53–65.

¹⁰ Więcej zob. R. Robertson, *Comments on the „Global Triad” and „Glocalization”*, referat wygłoszony na międzynarodowym sympozjum „Globalization and Indigenous Culture”, zorganizowanym przez Kokugakuin University's Institute for Japanese Culture and Classics w dn. 10–12 stycznia 1996 r. Pełny zapis dostępny na stronie: <http://www2.kokugakuin.ac.jp/ijcc/wp/global/index.html> (odczyt z dn. 25 października 2009 r.).



Rysunek 1. Przejawy globalizacji we współczesnym świecie.

Źródło: opracowanie własne

Należy w tym miejscu zadać pytania: czym charakteryzuje się globalizacja, na jakie jej aspekty należy zwrócić uwagę, wreszcie w jakich wymiarach ją rozpatrywać, a jeżeli już, to wedle jakiej cezurury czasowej. Uzyskanie, choćby częściowej odpowiedzi na te pytania zbliża do odpowiedzi na pytanie o sens, istotę globalizacji.

2. Charakterystyka globalizacji

Etymologia tego wyrażenia sięga jeszcze XVII w. i wiąże się z wprowadzeniem do użycia przymiotnika globalny (*global*). Jednakże czasownik globalizować (z ang. *to globalize*) pojawił się dopiero w latach czterdziestych ubiegłego wieku wraz z terminem globalizm¹¹. Słowo globalizacja zostało użyte w kontekście gospodarczym po raz pierwszy pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku¹², natomiast pierwsza leksykalna definicja niniejszego terminu została umieszczona w słowniku Merriam Webster's *Third New International Dictionary* z 1961 r. O ile jeszcze w latach 80. XX w. posługiwano się słowem „globalizacja” przede wszystkim w celu opisanie zmian zachodzących w gospodarce światowej, o tyle w następnej dekadzie stosowano je szeroko, zwłaszcza w sferze politycznej i społecznej.

¹¹ Por. O. L. Reiser, B. Davies, *Planetary Democracy: An Introduction to Scientific Humanism*, New York 1944, s. 212-219.

¹² Termin globalizacja został użyty w zdaniu: „Italy's „globalised quota” for imports of cars has been increased”, zaczerpniętym z czasopisma „The Economist”, z dn. 4 kwietnia 1959 r. Por. M. Waters, *Globalization*, London 2001, s. 2.

Uchwycenie sensu globalizacji, jej istoty, jest niezwykle trudne ze względu na to, iż jest to zjawisko niejednorodne. Przede wszystkim globalizację jako proces zmian w stosunkach międzynarodowych należy odróżnić od globalizmu i globalności. Globalizm jest stanem w stosunkach międzynarodowych, natomiast globalność to cecha powiązań i interakcji w stosunkach międzynarodowych¹³. Globalizm to taki stan świata, w którym występuje sieć współzależności w skali międzykontynentalnej. Tworzą ją przepływy towarów, kapitału, informacji i siły roboczej.

Z kolei globalizacja w tym ujęciu stanowi miarę natężenia globalizmu. Określa ona wzrost zagęszczenia owej sieci współzależności. Globalizacja odzwierciedla zatem współczesny stan globalizmu. Dotyczy ona takiej transformacji organizacji przestrzennej więzów społecznych, która prowadzi do wzrostu liczby i natężenia interakcji, przepływów oraz powiązań między regionami i kontynentami¹⁴. Globalizacja jest zjawiskiem względnie nowym, które przyjmuje różnorodne formy w zależności od intensywności występowania poszczególnych cech składających się na jej obraz. Dotyczy różnych sfer. W większości przypadków wiąże się ją ze sferą ekonomiczną, ale stopniowo od lat 90. XX w. pojawiają się jej interpretacje w sferze politycznej, kulturowej, społecznej, a nawet militarnej. Różne znaczenia terminu globalizacja oraz jej wieloaspektowość obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Aspekty globalizacji

Termin	Znaczenie
Internacjonalizacja	W szerokim znaczeniu jest to intensyfikacja relacji pomiędzy suwerennymi państwami. W znaczeniu węższym jako internacjonalizacja gospodarki oznacza wzrost ilości transakcji i umacniania się wzajemnego uzależnienia między państwami. Jest to proces ilościowy dotyczący wzrostu handlu zagranicznego lub przepływu kapitału (natomiast globalizacja jest procesem jakościowym).
Liberalizacja	Znoszenie restrykcji w swobodnym przemieszczaniu towarów, usług, kapitału i siły roboczej, co prowadzi do otwartej gospodarki światowej.
Uniwersalizacja	Rozprzestrzenianie się dóbr przemysłowych oraz intelektualnych, idei i doświadczeń wśród ludzi zamieszkujących wszystkie zakątki świata.
Glokalizacja	Przystosowanie globalnych produktów i ich <u>reklamy</u> do wymogów (warunków) rynku lokalnego.
Westernizacja	Rozprzestrzenianie się zachodnich struktur społecznych (kapitalizm, indywidualizm, racjonalizm) oraz kultury na skalę ogólnoświatową kosztem lokalnych kultur.

¹³ E. Haliżak, *Ideowe podstawy globalnego ładu liberalnego w gospodarce światowej – rola i znaczenie Washington Consensus*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz – Warszawa 2004, s. 15.

¹⁴ J. Czaputowicz, *Globalizacja – wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie” 2001, nr 4, s. 21–22.

Termin	Znaczenie
Mcdonaldyzacja, Amerykanizacja, Westoksyfikacja	Standaryzacja stylu życia i kultury na świecie wg wzorców obowiązujących w państwach zachodnich.
Homogenizacja	Upodabnianie się na całym świecie cen, produktów, płac, stóp procentowych i zysku.
Deterytorializacja	“Kurczenie się świata” spowodowane szybkim obiegiem informacji oraz znaczną mobilnością ludzi, co sprawia, że terytorium państwa i przestrzeń geograficzna tracą na znaczeniu.

Źródło: opracowano na podstawie: J. A. Scholte, *Globalization*, Houndmills – Basingstoke – Hampshire 2000; P. Hirst, G. Thompson, *Globalization in Question: The International Economy and the Possibilities of Governance*, Cambridge 1999; J. Petras, H. Veltmeyer, *Globalization Unmasked: Imperialism in the 21st Century*, London 2001; A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 1998 r.

Obok głównych, często podkreślanych przez badaczy przejawów globalizacji, takich jak: liberalizacja, internacjonalizacja i uniwersalizacja, na szczególną uwagę zasługują tzw. „4 d’s of globalization”, do których zalicza się obok wspomnianej wyżej deterytorializacji – delokalizację produkcji, denacjonalizację produktu oraz dematerializację gospodarki światowej.

Delokalizacja, określana też jako „outsourcing”, oznacza zlecenie poza źródłem, czyli poza przedsiębiorstwem macierzystym zadań o charakterze produkcyjno-usługowym¹⁵. Jest ona silnie związana z uniwersalizacją. We współczesnej gospodarce światowej przedsiębiorstwa transnarodowe stają się luźnymi strukturami, swobodnie operującymi w globalnym systemie gospodarczym opartym w dużej mierze na idei „wolnego rynku”. Korzystając z coraz większych możliwości funkcjonowania, działają w wielu krajach jednocześnie, czego dowodem jest ogromna liczba filii zagranicznych posiadanych na całym świecie. Jak wskazuje K. Marzęda, zgodnie z danymi UNCTAD, w samym tylko okresie 2002–2003 liczba filii zagranicznych korporacji transnarodowych wzrosła o przeszło 6%, z 870 tys. w 2002 r. do prawie 927 tys. w 2003 r.¹⁶. Aktywność KTN-ów jest bezpośrednio związana z delokalizacją produkcji, bowiem kierując się względami ekonomicznymi, przenoszą one poszczególne struktury tam, gdzie działalność najbardziej się opłaca. Wskazują na to przykłady japońskiego koncernu samochodowego „Toyota”, który już w latach 60. XX w. zlecał produkowanie części samochodowych fabrykom specjalizującym się w określonym asortymencie oraz składującym te części u siebie.

W odniesieniu do kapitału, funduszy, banków zagranicznych i rajów podatkowych delokalizację utożsamia się z tzw. *offshoringiem*, czyli z procesem ucieczki (dosłownie odpływania w dal) kapitału produkcyjnego z krajów wysoko rozwiniętych do krajów o niższym poziomie rozwoju. Można przyjąć, że procesy te, choć przyczyniły się do wielkiej industrializacji Trzeciego

¹⁵ W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008, s. 100.

¹⁶ K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Bydgoszcz – Warszawa – Lublin 2007, s. 169.

Świata, to jednak odsłoniły „ciemną stronę globalizacji”. Wskazują na to niektóre praktyki przedsiębiorstw międzynarodowych w krajach rozwijających się, które bardziej przypominają czasy kolonialnego ucisku niż okres prawdziwej demokracji i liberalnego ładu prowadzącego do dobrostanu społeczeństw krajów słabiej rozwiniętych. Przykładem są działania korporacji amerykańskich, które wg danych agencji MacKinsey w 2008 w ramach *offshoringu* miały zatrudniać ok. 2,3 mln pracowników¹⁷. Anglojęzycznym mieszkańcom Indii oferują one pracę w tzw. *call centers*, płacąc ok. 1/10 wysokości wynagrodzeń pracowników z Zachodu. W latach 90. ok. 90% amerykańskich firm świadczących usługi telefoniczne było zlokalizowanych w Indiach. Podobne praktyki miały miejsce w Kambodży, gdzie wykorzystywano miejscowych studentów do digitalizacji archiwów. Obecnie zauważalna jest pewna poprawa sytuacji pracowników z krajów rozwijających się, którym powierza się stopniowo bardziej złożone prace wymagające wiedzy i doświadczenia (np. indyjscy specjaliści, którzy analizują zdjęcia rentgenowskie czy wypełniają deklaracje podatkowe obywateli USA). Wynika to jednak nie tyle z woli nadania globalizacji „ludzkiego oblicza”, co raczej z chłodnej kalkulacji korporacji znajdujących się pod ostrzałem organizacji anty- i alterglobalistycznych oraz braku wykwalifikowanych pracowników. Delokalizacja, w dobie najcięższego od lat 30. ubiegłego wieku kryzysu gospodarczego, jest coraz częściej negatywnie postrzegana przez społeczeństwa państw rozwiniętych. J. Thottam określa utratę pracy przez setki tysięcy Amerykanów jako „narodowe zagrożenie”¹⁸, a W. Wosińska powołująca się na S. Rajana zaznacza, że nawet w „żyjących” z *outsourcingu* największych i najbogatszych miastach hinduskich, gdzie problemem przestaje być brak dobrze płatnej pracy, pojawiają się nowe zagrożenia płynące z przyspieszonej delokalizacji¹⁹. Przykładem jest miasto Bangalore, w którym hinduscy informatycy, pracujący dla KTN-ów po 14-16 godzin na dobę, doświadczają syndromu wypalenia zawodowego (*burnout syndrom*), podobnie jak przedstawiciele handlowi w Polsce czy maklerzy giełdowi na *Wall Street*. Jak widać, globalizacja może być uznawana za najlepszą wizję dla gospodarki światowej, tak jak demokracja jako najlepsze urządzenie ustrojowe, ale z pewnością nie dla wszystkich i nie w każdych okolicznościach.

Przeniesienie produkcji za granicę prowadzi do ziszczenia się idei denacjonalizacji, znanej pod hasłem: *product made somewhere*, a zatem do takiego stanu rzeczy, w którym dany produkt nie posiada jakichkolwiek znamion pozwalających na jego „narodową” identyfikację. Zamiast informacji, iż np. proszek do prania został wyprodukowany w Polsce (*made in Poland*), konsument otrzymuje informację, że produkt ten został wytworzony w bliżej

¹⁷ D. Farrell, J. Rosenfeld, *US Offshoring. Rethinking the Response*, McKinsey&Company 2005, s. 2, http://209.172.180.115/mgi/reports/pdfs/rethinking/US_Offshoring_Rethinking_the_Response.pdf (odczyt z dn. 10 lipca 2010 r.).

¹⁸ J. Thottam, *Is your job going abroad?*, „Time” 2004, nr 9, s. 26-30.

¹⁹ W. Wosińska, *dz. cyt.*, s. 104-105.

nieokreślonym miejscu w Europie (*made in Europe*). Na ten stan rzeczy zwraca uwagę S. O'Brien, zauważając: „naprawdę nie wiem, czy zamawiając nowy samochód «Ford», zakupię produkt brytyjski, japoński czy europejski. W rzeczywistości będzie to zapewne zależało od wybranego przeze mnie modelu. Jednakże zdaję sobie sprawę z tego, iż nie kupię produktu amerykańskiego, mimo że sztab główny koncernu znajduje się w Detroit”²⁰.

Denacjonalizacji towarzyszy wspomniana wyżej deterytorializacja, czyli „kurczenie się świata” spowodowane szybkim obiegiem informacji oraz znaczną mobilnością ludzi, co sprawia, że terytorium państwa i przestrzeń geograficzna tracą na znaczeniu. Wszystkie powyższe przejawy globalizacji powodują, że coraz trudniej jest obywatelowi utożsamiać się z państwem, narodem, pewną wspólnotą wyróżnioną ze względu na szczególne cechy łączące ze sobą jej członków. Można odnieść wrażenie, że globalizacja, relatywizując porządek świata ukształtowany w 1648 r., a usankcjonowany pokojem westfalskim, zamienia stary fabryczny świat centrów narodowych w postmodernistyczny nowy Rzym z niewyraźnie oznaczonymi dzielnicami, brakiem jasno określonej struktury przywódczej, brakiem jednolitych reguł postępowania, a także nawiedzającymi owe „globalne miasto” częstymi kataklizmami w postaci chociażby globalnych kryzysów finansowych.

Najbardziej widocznym znakiem globalnych zmian, które gwałtownie przetaczają się obecnie przez gospodarkę światową, jest dematerializacja owej struktury, wyrażająca się niepomiaralnym wzrostem znaczenia wartościowego transakcji finansowych dokonywanych 24 godziny na dobę na światowych rynkach, kosztem spadku znaczenia tradycyjnego handlu towarowo-usługowego. Wraz ze wzrostem roli transakcji czysto finansowych obrót gospodarczy w skali świata w coraz mniejszym stopniu polega na wymianie produktów przemysłu czy rolnictwa, a w coraz większym na operowaniu produktami bankowymi lub finansowymi: bonami skarbowymi, obligacjami, akcjami, pożyczkami, odsetkami od pożyczek. Wartość dziennych obrotów na rynku walutowym (FOREX) szacowana jest na prawie 2 biliony dolarów. Wirtualny handel odbywa się pięć dni w tygodniu, 24 godziny na dobę²¹. Zwiększenie płynności kapitału w stosunku do tradycyjnej wymiany towarowo-usługowej ma jednak swoją cenę wyrażającą się w zwiększeniu ryzyka powstawania tzw. „baniak spekulacyjnych”, których pęknięcie jest równoznaczne z wybuchem i gwałtownym rozprzestrzenianiem się kryzysów finansowych.

Wielość przejawów globalizacji we współczesnym świecie i związane z tym kontrowersje oryginalnie oddał A. Giddens, który uznając globalizację za wielopłaszczyznowy proces, metaforycznie nazwał go „największym ruchem tektonicznym naszej ery, który wstrząsnął podstawami ogólnoświatowej

²⁰ Por. S. O'Brien, *Biznes wobec nowej fazy wyzwań etycznych nowej fazy gospodarki rynkowej*, w: *Etyka w biznesie*, red. P. M. Minus, Warszawa 1995, s. 20.

²¹ W. Iwaniuk, *Gigantyczny zysk lub równie wielka strata*, „Rzeczpospolita”, z dn. 9 lipca 2009 r., <http://www.rp.pl/artukul/331182.html> (odczyt z dn. 27 lipca 2010 r.).

społeczności i zmieni trajektorię jej rozwoju w przyszłości²². Na dużym poziomie ogólności globalizację definiuje się jako proces, który jest tworzony przez zjawiska lub działania o wymiarze ogólnoswiatowym²³ lub też jako koncepcję odnoszącą się zarówno do „zmniejszania się świata” (w sensie odległości), jak i pojmowania świata jako całości, przy założeniu zwiększania się globalnych współzależności²⁴. Powszechnie mówi się o „globalnej konsumpcji”, „społeczeństwie globalnym”, „globalnej wiosce”.

Dla większości badaczy z kręgu nauk społecznych globalizacja jest pewnym zjawiskiem ekonomicznym zachodzącym w wymiarze ogólnoswiatowym, które niesie ze sobą skutki polityczne. Najczęściej postrzega się ją jako zjawisko obiektywne, nieuchronne i nieodwracalne. Jak zauważa brazylijski socjolog Octavio Ianni, stanowi ona kolejny, po merkantyлизmie, kolonializmie i imperializmie, etap ekspansji kapitalizmu, a zatem określoną formę organizacji władzy i gospodarki, w której USA i pozostałe najbogatsze kraje rządzą, utrzymują za pomocą przewagi gospodarczej i technologicznej posłuch u państw niżej rozwiniętych, takich jak Argentyna czy Polska²⁵. Na gospodarcze aspekty globalizacji uwagę zwracają też W. H. Reinicke oraz T. L. Friedman. Pierwszy odnosi ów proces do wyłaniania się zintegrowanej gospodarki światowej, kształtowanej przez aktywność przedsiębiorstw transnarodowych i zwiększenie obrotów finansowych w skali światowej. Autor ten, zwracając uwagę na zamienność pojęć globalizacja i współzależność, zauważa przy tym, że mimo upływu wielu lat od sformułowania analizowanego pojęcia, wciąż nie potrafimy go jednoznacznie zdefiniować²⁶. Natomiast T. L. Friedman, autor znanej książki „Lexus i drzewo oliwne” dowodzi, że w przeciwieństwie do zimnej wojny, globalizacja nie jest układem statycznym, lecz dynamicznym – procesem, którego osią jest integracja rynków, państw i technologii, dzięki której jednostki, przedsiębiorstwa, państwa mogą docierać do świata szerzej, szybciej, taniej i głębiej. Efektem ubocznym tych działań jest jednakże sprzeciw tych, którzy są ograniczeni w możliwościach korzystania z globalizacji²⁷. W wizji Friedmana, przeciwstawione zostają dwa trendy, które ścierają się ze sobą od początków globalizacji. Lexus – uosabia nowoczesność, masowość i prywatyzację jako warunki zapewnienia pomyślności gospodarczej. Drugi trend zobrażowany został za pomocą symboliki biblijnego drzewa oliwnego, wskazującego na przywiązanie do korzeni, tradycji, narodowej tożsamości. Współlistnienie i rywalizacja tychże jednocześnie występujących tendencji ma wpływ na życie jednostek, funkcjonowanie rynków i państw. Na ko-

²² A. Giddens, *Anthony Giddens on Globalization*, „UNRISD News” 1997, nr 15, s. 5.

²³ A. K. Sundram, J. S. Black, *The International Business Environment. Text and Cases*, Englewood Cliffs 1995, s. 9.

²⁴ Por. W. Śmid, *Marketing pod presją globalizacji*, Warszawa 2002, s. 25.

²⁵ Por. A. Domosławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Warszawa 2002, s. 105nn.

²⁶ W. H. Reinicke, *Global Public Policy*, „Foreign Affairs”, November-December 1997, nr 77, s. 127-138.

²⁷ T. L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001, s. 27-28.

nieczność zachowania równowagi pomiędzy tym, co globalne i tym, co lokalne, zwraca też uwagę B. Barber. W swojej najbardziej znanej książce pod pojęciem „dżihad” wyraża zrozumienie dla licznej grupy ludzi, którzy przeciwstawiają się zbiorczemu określeniu „McŚwiat”, obejmującemu nową globalną gospodarkę, zuniformizowaną, kulturę rozumianą jako westoksyfikacja (zakażenie Zachodem) oraz społeczeństwo informatyczne. Wg Barbera globalizacja jako czysty neoliberalizm i odrzucenie demokracji, obywatelskich instytucji, kultury i tożsamości może doprowadzić do katastrofy, wytworzenia podziałów trudnych do przezwyciężenia. Dlatego tak ważne jest, żeby w globalizacji, która jak twierdzi Z. Bauman, następuje „sama przez się”, uwzględniać rację zarówno „Lexusa” jak i „drzewa oliwnego”. Szukając najlepszej definicji globalizacji, trzeba zatem zwrócić uwagę na jej wszechstronność i przeplatanie się różnych przejawów życia, w tym szczególnie w warstwie ekonomicznej i społecznej. Można tego dokonać poprzez wyróżnienie głównych elementów globalizacji lub przez uznanie, że nie istnieje „jedna” globalizacja. Możliwe jest też połączenie powyższych stanowisk, jako że jest ona zjawiskiem plastycznym.

3. Periodyzacja globalizacji

W celu zrozumienia tego, czym jest globalizacja oraz jaki wpływ wywiera na stosunki międzynarodowe, konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytania: czy globalizacja jest rzeczywiście nowym procesem jakościowym.

Odnosnie wymienionej kwestii w literaturze prezentowane są różnorodne stanowiska. Skrajne podejście do problematyki chronologii i periodyzacji globalizacji (szczególnie w wymiarze ekonomicznym) zajmuje I. Wallerstein. Nie uznaje on globalizacji za proces nowy, co więcej uważa określenie globalizacja za „pojęcie wprowadzające w błąd” (z ang. *misleading concept*). Podkreśla równocześnie, że nie mamy do czynienia z zupełnie nowym procesem, bowiem trwa on już od pięciuset lat. Natomiast obecny system światowy, przez co należy rozumieć kapitalistyczną gospodarkę światową, znajduje się w okresie przejściowym (*the age of transition*)²⁸. Odmienne stanowisko zajmują zwolennicy uznania globalizacji za proces nowy, który nie zaistniał wcześniej na skalę ogólnoswiatową. Zdaniem R. Keohane’a, na współczesne stosunki międzynarodowe mają wpływ przede wszystkim dwa czynniki: „długoterminowe tendencje w kierunku globalizacji – intensyfikacja relacji transnarodowych i wewnątrzpaństwowych oraz bardziej bezpośrednie – skutki końca zimnej wojny i upadku Związku Radzieckiego”²⁹. Z kolei wg J. A. Scholte globalizacja ujmowa-

²⁸ I. Wallerstein, *Globalization or the Age of Transition? A Long-Term View of the Trajectory of the World System*, „International Sociology” 2000, nr 15, s. 249–265.

²⁹ R. O. Keohane: *Hobbes’s Dilemma and Institutional Change in World Politics: Sovereignty in International Society*, w: *Whose World Order? Uneven Globalization and the End of the Cold War*, red. H.-H. Holm, G. Sorensen, Boulder 1995, s. 165–186.

na w skali transplanetarnych i superterytorialnych powiązań społecznych jest zjawiskiem nowym, występującym na stałe od poł. XX w³⁰. Powyższy pogląd jest również reprezentowany przez część środowiska naukowego opracowującego programy działania dla międzynarodowych instytucji i organizacji. Przykładem może być próba periodyzacji procesu globalizacji zawarta w definicji Grupy Lizbońskiej, która określiła jej początki na ostatnie dwie dekady XX w³¹.

W literaturze prezentowane jest także stanowisko pośrednie, zgodnie z którym globalizacja nie jest procesem wykształconym w okresie ostatnich dwudziestu lat, lecz mimo tego można ją uznać za zjawisko względnie nowe, które pojawiło się pod koniec XIX w³². W takim ujęciu najczęściej przedstawia się ją jako zjawisko „o charakterze falowym”. Zdaniem dużej części autorów, przełom XIX i XX w. w sferze gospodarczej charakteryzował się niespotykanym wcześniej wzrostem swobody przepływu towarów. Dowodzi tego podwojenie się wolumenu eksportu światowego w okresie 1870–1914³³. Zwiększenie międzynarodowej aktywności przedsiębiorstw doprowadziło do wzrostu powiązań i zależności gospodarczych pomiędzy państwami. Ogół tak ujmowanych zjawisk, występujących szczególnie wyraźnie w okresie 1870–1914, charakteryzujących się silnymi tendencjami integracyjnymi wielu rynków i gospodarek za pomocą przepływów kapitałowych, określa się mianem pierwszej fali globalizacji³⁴. Za poparciem powyższej tezy świadczy argument wysuwany między innymi przez R. Camerona, E. Hobswama oraz J. Foremana-Pecka, zgodnie z którym początek gospodarki światowej należy umieścić w przedziale pomiędzy 1870 a 1910 r.³⁵. Wydaje się, że okres obejmujący lata 1914–1945 można określić jako etap przejściowy w rozwoju globalizacji, w którym zaistniały niekorzystne, powstrzymujące go tendencje. W szczególności należy tu wskazać wystąpienie czynników politycznych, jak np. wojny światowe, a także ekonomicznych – powrót większości krajów w okresie międzywojennym do polityki

³⁰ J. A. Scholte, *Globalizacja*, Sosnowiec 2006, s. 132n.

³¹ Por. Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Warszawa 1996, s. 7–8.

³² Więcej w: J. Bielawski, *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 29–66.

³³ A. Jarczewska-Romaniuk, *Relacje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz – Warszawa 2004, s. 34.

³⁴ Koncepcję tę w nauce polskiej popierają m.in. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja...*, s. 31nn. oraz A. Zorska, która określa globalizację jako wyższy, bardziej zaawansowany i złożony etap umiędzynarodowienia działalności gospodarczej – por. *Ku globalizacji...*, s. 14. Z kolei wśród przedstawicieli doktryny zachodniej ujęcie to znajduje uznanie m.in. u P. Dickena w: *Global Shift. The Internationalization of Economic Activity*, New York – London 1992.

³⁵ Pogląd, że początek gospodarki światowej nastąpił w latach 70. XIX w. wyraził E. J. Hobsbawm w: *The Age of Capital 1848–1875*, London 1975, s. 48, z kolei R. Cameron w: *Historia gospodarcza świata od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1996, s. 295 oraz J. Foreman-Peck w: *A History of the World Economy. International Economic Relations since 1850*, London 1983, 245nn., są zdania, iż o gospodarce światowej można mówić dopiero począwszy od XX w. (J. Foreman-Peck proponuje datę 1910 r.).

protekcjonizmu oraz spadek tempa rozwoju gospodarczego i międzynarodowej integracji rynków, gospodarek i przedsiębiorstw w wyniku ostrych kryzysów gospodarczych. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej pojawiły się warunki pozwalające na postępy globalizacji. W literaturze dominuje pogląd, że w okresie 1950–1980 nastąpiła druga fala globalizacji, już o współczesnym charakterze. Przejawami tak rozumianej globalizacji są przyspieszone zmiany zachodzące w wielu sferach życia, szczególnie w technice, komunikacji, transporcie, produkcji, zarządzaniu jak również na światowych rynkach finansowych i kapitałowych. Ich przykład znajduje się poniżej w tabeli 2.

Tabela 2 Koszty rozmów telefonicznych oraz ceny komputerów w latach 1960–2000

Rok	Koszt trzypięciominutowej rozmowy telefonicznej pomiędzy Nowym Jorkiem a Londynem (w dol. USD)	Cena komputera wraz z urządzeniami peryferyjnymi (w tys. USD)
1960	60,42	1.869,004
1970	41,61	199,983
1980	6,32	27,938
1990	4,37	7,275
2000	0,40	1,000

Źródło: *World Economic Outlook*, May 1997, Table 11, updated to 2000; U.S. Commerce Department, Bureau of Economic Analysis.

Wyrazem postępów globalizacji w II poł. XX w. polegających na obejmowaniu przez ten proces coraz większej liczby dziedzin jest termin „globalizacja gospodarki światowej”, który definiuje się zarówno jako proces, jakim jest zwiększenie dynamiki międzynarodowych przepływów gospodarczych, jak i jego efekt w postaci wzrostu współzależności państw i rynków³⁶. We wspomnianym wyżej okresie wpływały na nią zwłaszcza wielostronne porozumienia handlowe zawierane w ramach GATT. Rozwojowi gospodarek narodowych państw rozwiniętych towarzyszyło zjawisko konwergencji. Podczas gdy państwa bogate wyspecjalizowały się głównie w produkcji produktów przetworzonych, w państwach rozwijających się, dysponujących mniejszą ilością kapitału, koncentrowano się na półproduktach i surowcach, co stało się jedną z ważniejszych przyczyn ich zacofania.

W latach 80. XX w. rozpoczęła się trzecia, trwająca obecnie faza globalizacji. Zdaniem D. M. Nutiego, wywołały ją dwa czynniki:

1. spadek kosztów transportu i komunikacji (kompresja czasu i przestrzeni);
2. zniesienie bariertaryfowych i pozataryfowych w handlu międzynarodowym.

Z punktu widzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych szczególne znaczenie miał zwłaszcza drugi czynnik, do zaistnienia którego przyczyniły się m.in. negocjacje w ramach GATT/WTO, utworzenie Banku Światowego

³⁶ J. Bielawski, *Wpływ globalizacji...*, s. 29.

i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, internacjonalizacja rynków finansowych oraz transformacja systemowa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej³⁷.

Obecny etap globalizacji charakteryzuje się w szczególności: zwiększeniem integracji rynków finansowych, wzrostem udziału usług w handlu międzynarodowym, rozwojem handlu wewnątrzgałęziowego, ekspansją przedsiębiorstw trans i wielonarodowych oraz istnieniem niewielkich państw, posiadających wysoki stosunek obrotów handlu zagranicznego do PKB (Tajwan, Singapur, Finlandia, Irlandia)³⁸. W sferze rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów widoczne jest zmniejszanie się przewagi w handlu zagranicznym między państwami najwyżej rozwiniętymi a grupą BRIC (Brazylia, Chiny, Indie, Rosja) i Meksykiem oraz zwiększanie rozwarstwienia pomiędzy państwami bogatymi a najsłabiej rozwiniętymi (*least developed countries-LDC*). Pomimo trzykrotnego wzrostu wolumenu eksportu w światowym PKB (z 8% do 24%) pomiędzy 1970 a 2000 r. oraz spadku liczby ludzi najbiedniejszych (żyjących za mniej niż dolar dziennie) o 120 mln w latach 1993–1998, wciąż 2/3 ludzi na świecie cierpi niedożywienie, a 2 mld pozostają zmarginalizowane i w długiej perspektywie wyłączone z udziału w procesie globalizacji. Problem asymetrii korzyści płynących z globalizacji gospodarczej wydaje się być obecnie jednym z najważniejszych, z jakimi boryka się świat.

Globalizacja gospodarcza w obecnej postaci jest procesem jakościowym polegającym na dążeniu do integracji działań o wymiarze ogólnosiwiatowym, co prowadzi do wzrostu współzależności podmiotów gospodarki światowej oraz wykształcenia i utrwalenia pomiędzy nimi bezpośrednich form powiązań. Tak rozumiana globalizacja wykracza poza sferę internacjonalizacji gospodarki jako procesu ilościowego, oznaczającego rozwój stosunków międzynarodowych między względnie niezależnymi gospodarkami oraz przedsiębiorstwami narodowymi³⁹. Oznacza ona nową jakość w procesie internacjonalizacji wyrażającą się w postrzeganiu świata jako nowego porządku (*new order*).

4. Istota globalizacji

Dotychczasowe rozważania pozwalają na stwierdzenie, że pojęcie globalizacji może oznaczać wzrost różnego rodzaju powiązań między podmiotami stosunków międzynarodowych oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia społecznego (od umiędzynarodowienia rynków i kapitału po kulturę masową, migrację, finanse i zapewnienie pokoju

³⁷ D. M. Nuti, *Zarządzanie globalizacją niepełną*, w: *Globalizacja – marginalizacja – rozwój*, red. G. W. Kołodko, D. M. Nuti, Warszawa 2003, s. 108.

³⁸ Por. Z. Maciaszek, *Globalizacja – ostatnia utopia?*, „Biuletyn Polish Open University” 2010, nr 5, artykuł internetowy, http://www.wsz-pou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_globmac&nr=16 (odczyt z dn.10 lipca 2010 r.).

³⁹ Por. J. M. Fiszer, *Globalizacja i problemy globalne...*, s. 158, B. Liberska, *Globalizacja...*, s.18-19.

na świecie). Pojęcia tego używa się więc dla określenia zarówno procesów i zjawisk politycznych, gospodarczych jak również społeczno-kulturowych oraz efektów tych procesów. Współcześnie globalizacja przejawia się w występowaniu wielu charakterystycznych dla tego procesu zjawisk. Ze względu jednak na niespotykaną dotąd złożoność analizowanego procesu trudno przedstawić wyczerpującą ich listę. Niełatwo też wskazać katalog charakteryzujących ją cech. W tabeli 3. zawarto ich przykładowe zestawienie w odniesieniu do najczęściej analizowanej globalizacji gospodarczej.

Tabela 3 Cechy procesu globalizacji (w sferze gospodarczej)

Cecha	Znaczenie
Wielowymiarowość	Globalizacja obejmuje nie tylko zjawiska ekonomiczne, ale także uwzględnia ich społeczne i polityczne konsekwencje.
Złożoność i wielowątkowość	Akcentowanie różnych aspektów, np. w sferze gospodarczej: bezpośrednie inwestycje zagraniczne, kryzysy finansowe, transfer technologii i wiedzy.
Wielopoziomowość	Tendencje do globalizowania działalności w skali światowej na poziomie poszczególnych gałęzi, rynków oraz gospodarek (najwyższy poziom – gospodarka światowa).
Kompresja czasu i przestrzeni	Kurczenie się świata dzięki postępowi w transporcie, przetwarzaniu informacji i telekomunikacji.
Intensyfikacja powiązań międzynarodowych	Ścisłe łączenie funkcjonowania podmiotów gospodarki światowej dokonywane za pomocą porozumień handlowych, kooperacyjnych oraz inwestycyjno-produkcyjnych.
Liberalizacja przepływu czynników produkcji na skalę światową	Znoszenie barier w przepływie towarów, usług, kapitału i siły roboczej.
Zwiększona współzależność między gospodarkami i przedsiębiorstwami	Prowadzenie działalności produkcyjno-usługowo-handlowej przez przedsiębiorstwa międzynarodowe w wielu krajach.
Przyspieszenie postępu naukowego i technicznego	Wytwarzanie nowych lub unowocześnionych produktów oraz wprowadzanie coraz wydajniejszych metod produkcji, zarządzania i organizacji.
Wzrost znaczenia korporacji transnarodowych (KTN)	Rozszerzenie zakresu produkcji, dystrybucji i zbytu produktów na skalę ogólnoświatową.
Dialektyczny charakter	Ścieranie się w ramach globalizacji subprocesów i zjawisk o przeciwnym charakterze, np. globalizacja – fragmentaryzacja.
Asymetryczny charakter	Nierównomierne tempo rozwoju poszczególnych krajów i związany z tym nierówny podział korzyści powstałych z udziału w gospodarce światowej.

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, w samej tylko sferze gospodarczej globalizacja jest procesem bardzo niejednorodnym, wieloaspektowym, trudnym do scharakteryzowania. Do tej pory nie sformułowano też jednej, powszechnie akceptowanej definicji

globalizacji. Przyczyną tego jest ogromna złożoność „superprocesu”, który współcześnie obejmuje coraz to nowe obszary życia społecznego. Z tego względu wymyka się wszelkim próbom ostatecznej klasyfikacji. Niewątpliwie jednak podstawowym wymiarem, w którym przejawia się globalizacja, jest wymiar ekonomiczny. Próby zdefiniowania globalizacji gospodarczej podjął się laureat Nagrody Nobla w zakresie ekonomii Joseph E. Stiglitz. Określił ją jako nowy, zrodzony z doświadczeń ostatnich kilkudziesięciu lat proces, którego cechą immanentną jest jego wielowymiarowość. Zdaniem Stiglitz, wymiarami globalizacji w sferze ekonomicznej są: wiedza, handel międzynarodowy, zagraniczne inwestycje bezpośrednie, krótkoterminowe przepływy kapitałowe, przepływ siły roboczej oraz liberalizacja rynków kapitałowych⁴⁰. Globalizacja w takim ujęciu, ograniczonym przede wszystkim do sfery gospodarczej, stanowi zarówno formę jak i substancję przemian zachodzących we współczesnej gospodarce światowej. Wydaje się, iż można ją definiować jako formę umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, realizowanej na płaszczyźnie rynków, sektorów i przedsiębiorstw⁴¹, a jednocześnie proces, w którym rynki i produkcja w różnych krajach stają się coraz bardziej współzależne w związku ze wzrostem wymiany towarów i usług, przepływem kapitału i technologii⁴².

Na globalizację jako proces wielopoziomowy i wielowymiarowy wskazuje także ważna dla nauk politycznych definicja sformułowana przez A. McGrewa. W jego ujęciu termin globalizacja odnosi się do wielości powiązań pomiędzy państwami i społeczeństwami tworzącymi obecny system świata. Jest ona opisywana przez dwa wymiary: 1) zasięg (lub rozprzestrzenianie) i 2) intensywność (lub pogłębianie). Z jednej strony omawiany proces jest tworzony przez szereg zjawisk obejmujących większość kuli ziemskiej lub działań zachodzących na całym świecie. Z drugiej strony globalizacja oznacza zwielokrotnienie wzajemnego oddziaływania, współdziałania oraz współzależności między państwami i społeczeństwami stanowiącymi światową społeczność. W rezultacie następuje stopniowe rozszerzanie i pogłębianie powiązań w systemie globalnym. Jednakże następuje to nierównomiernie we wszystkich częściach kuli ziemskiej, co powoduje bardzo zróżnicowane konsekwencje⁴³.

Adekwatność powyższej definicji do opisu różnych aspektów globalizacji jest wyraźnie widoczna dzięki zaakcentowaniu takich cech procesu, jak: zasięg, intensywność oraz wzajemność powiązań między podmiotami. Wyróżnia ją szeroki zakres znaczeniowy, co pozwala na jej zastosowanie w wielu dziedzinach. Jak można sądzić, A. McGrew w swojej propozycji definicyjnej

⁴⁰ J. E. Stiglitz, *Globalization and growth in emerging markets*, „Journal of Policy Modelling” 2004, nr 26, s. 470-473.

⁴¹ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 12.

⁴² Na podstawie *Annual Economic Report for 1997*, „European Economy”, European Commission, Brussels 1997, nr 63; J. M. Fiszer, *dz. cyt.*, s. 158.

⁴³ A. McGrew, P. Lewis, *Globalization and the Nation-states*, Cambridge 1992, s. 22nn.; A. McGrew, *Conceptualization Global Politics*, w: *Global Politics*, red. A. McGrew, Cambridge 1992, s. 28.

kładzie nacisk na dynamikę procesu oraz wielość konstytuujących go cech. Z tego też względu definicja ta może zostać zaakceptowana, jednakże przy założeniu, że stanowi jedną z wielu ciekawych propozycji, których katalog jest wciąż otwarty.

Zakończenie

Proces globalizacji jest wielowymiarowy i trudny do uchwycenia. Próby jednoznaczego opisanego jego istoty przypominają pragnienie uchwycenia w dłoni życiodajnej wody, która wymyka się za każdym razem z najmocniejszego nawet uścisku. Wydaje się, że globalizacja jest niekompletna i niezakończona. Nieukończona jej postać w sferze gospodarczej wynika z braku zadowalającej liberalizacji handlu artykułami rolnymi oraz niewystarczającej regulacji przepływu siły roboczej. Pojawiają się też liczne problemy polityczne i społeczne, wśród których szczególnie miejsce zajmuje poprawa losu ponad dwóch miliardów ludzi żyjących w ubóstwie oraz walka z globalnym ociepleniem. Rozwiązanie tych dwóch kwestii potwierdziłoby hipotezę o nastaniu „złotego wieku” oraz o zwycięstwie globalizmu. Niestety, obecnie nie istnieje jeden uniwersalny mechanizm, który pozwalałby na eliminację zagrożeń płynących z globalizacji, a tym samym stabilizację systemu światowego. Roli tej nie spełniły instytucje powołane na konferencjach międzynarodowych, niezależnie od liczby zaangażowanych państw, organizacji pozarządowych, czy „zwykłych ludzi”. To, co wiemy o wspomnianym procesie, wynika z naszego przeświadczenia o współzależności, która być może jest kluczem do zrozumienia jego istoty i na którym to przeświadczeniu budujemy następujące po sobie modele globalnych interakcji. Jednakże nie ma zgody co do tego, jak owa współzależność ma być rozumiana, zwłaszcza że interpretacja różni się w zależności od intencji i doświadczenia tych, którzy podejmują się analizy globalizacji. Dla anty- i alterglobalistów obustronna zależność wyraża się wyznaczonym przez linię Brandta asymetrycznym podziale świata na biednych i bogatych. Niektórzy, jak Noam Chomsky, dowodzą, że współcześnie mamy do czynienia z nową odsłoną kolonializmu ubranego w szaty pozorowanej demokracji i kapitalizmu. Dla innych globalizacja to szansa na postęp, na poprawę losu miliardów, a jednocześnie proces jednokierunkowy i nieunikniony. Dla globalistów np. globalizacja jest jazdą na rowerze bez hamulców, pędzącym z coraz większą prędkością po biegnącej łagodnie w dół nieskończonej długiej, technologicznej infostradzie do bliżej nieokreślonego raj. Są wreszcie i tacy, dla których globalizacja nie stanowi ani początku, ani też końca historii. Proces ten oznacza względnie nowy etap w rozwoju ludzkości. Za jakiś czas zostanie on zastąpiony innym, a jego magia ulegnie rozproszeniu, tak jak wyblakły kolor imperia, socjalizmu czy fordowskiego kapitalizmu. Dla zwolenników takiego podejścia nie istnieje jedna globalizacja, bo przecież inaczej przebiega

ona w polityce, a inaczej w gospodarce. Odmienne postrzegają ją obywatel i rząd, pracodawca i pracownik. Zatem przy ocenie globalizacji, jej istoty, potrzebne jest podejście *in medio*, arystotelesowski złoty środek. Bez spojrzenia pełnego dystansu, globalizacja na zawsze pozostanie zaklęciem, a jej istota żywiołem, który wymyka się wszelkiemu poznaniu.

Literatura

- Annual Economic Report for 1997*, „European Economy”, European Commission, Brussels 1997, nr 63.
- Appadurai A., *Disjuncture and Difference in the Global Cultural Economy*, w: *Global Culture: Nationalism, Globalization, and Modernity*, red. M. Featherstone, London 1990.
- Albrow M., *The Global Age*, Cambridge 1995.
- Barber B. R., *Jihad vs. McWorld*, „Atlantic Monthly”, March 1992.
- Bauman Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- Bielawski J., *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1.
- Cameron R., *Historia gospodarcza świata od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1996.
- Czaputowicz J., *Globalizacja – wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie” 2001, nr 4.
- Dicken P., *Global Shift. The Internationalization of Economic Activity*, New York – London, 1992.
- Domosławski A., *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Warszawa 2002.
- D. Farrell, J. Rosenfeld, *US Offshoring. Rethinking the Response*, McKinsey&Company, 2005, http://209.172.180.115/mgi/reports/pdfs/rethinking/US_Offshoring_Rethinking_the_Response.pdf (odczyt z dn. 10 lipca 2010 r.).
- Fiszer J. M., *Globalizacja i problemy globalne – istota, przejawy oraz skutki międzynarodowe*, „Studia Polityczne” 2005, nr 17.
- Foreman-Peck J., *A History of the World Economy. International Economic Relations since 1850*, London 1983.
- Friedman T. L., *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001.
- Giddens A., *Anthony Giddens on Globalization*, „UNRISD News” 1997, nr 15.
- Giddens A., *Beyond Left and Right*, Cambridge 1994.
- Gilpin R., *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1987.
- Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Warszawa 1996.
- Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000.
- Gwiazda A., *Kontrowersje wokół globalizacji*, „Wspólnoty Europejskie” 2006, nr 7–8.
- Habermas J., *Die Postnationale Konstellation*, Frankfurt a.M. 1998.
- Haliżak E., *Ideowe podstawy globalnego ładu liberalnego w gospodarce światowej – rola i znaczenie Washington Consensus*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz – Warszawa 2004.
- Hirst P, Thompson G., *Globalization in Question: The International Economy and the Possibilities of Governance*, Cambridge 1999.

- Held D., *Democracy and the Global Order*, Cambridge 1995.
- Hobswawm E. J., *The Age of Capital 1848–1875*, London 1975.
- Iwaniuk W., *Gigantyczny zysk lub równie wielka strata*, „Rzeczpospolita” z dn. 9 lipca 2009 r., <http://www.rp.pl/artukul/331182.html> (odczyt z dn. 27 lipca 2010 r.).
- Keohane R. O., *Hobbes's Dilemma and Institutional Change in: World Politics: Sovereignty in International Society*, w: *Whose World Order? Uneven Globalization and the End of the Cold War*, red. H. H. Holm, G. Sorensen, Boulder 1995.
- Maciaszek Z., *Globalizacja – ostatnia utopia?*, „Biuletyn Polish Open University” 2010, nr 5, http://www.wsz-pou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_globmac&nr=16 (odczyt z dn. 10 lipca 2010 r.).
- Marzęda K., *Proces globalizacji korporacyjnej*, Bydgoszcz – Warszawa – Lublin 2007.
- McGrew A., *A Global Society*, w: *Modernity and its Futures*, red. S. Hall, Cambridge 1992.
- McGrew A., *Conceptualization Global Politics*, w: *Global Politics*, red. A. McGrew, Cambridge 1992.
- McGrew A., Lewis P., *Globalization and the Nation-states*, Cambridge 1992.
- Nuti D. M., *Zarządzanie globalizacją niepełną*, w: *Globalizacja – marginalizacja – rozwój*, red. G. W. Kołodko, D. M. Nuti, Warszawa 2003.
- O'Brien S., *Biznes wobec nowej fazy wyzwań etycznych nowej fazy gospodarki rynkowej*, w: *Etyka biznesie*, red. P. M. Minus, Warszawa 1995.
- Reincke W. H., *Global Public Policy*, „Foreign Affairs”, November-December 1997, nr 77.
- Reiser O. L., Davies B., *Planetary Democracy: An Introduction to Scientific Humanism*, New York 1944.
- Ritzer G., *The McDonaldization of Society*, Thousand Oaks 2000.
- Robertson R., *Comments on the „Global Triad” and „Glocalization”*, <http://www2.kokugakuin.ac.jp/ijcc/wp/global/index.html> (odczyt z dn. 25 października 2009 r.).
- Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992.
- Rosenau J., *Turbulence in World Politics*, Brighton 1990.
- Sadowski Z., *Rola państwa w epoce globalizacji*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002.
- Scholte J. A., *Globalizacja*, Sosnowiec 2006.
- Šmid W., *Marketing pod presją globalizacji*, Warszawa 2002.
- Stiglitz J. E., *Globalization and growth in emerging markets*, „Journal of Policy Modelling” 2004, nr 26.
- Sundram A. K., Black J. S., *The International Business Environment. Text and Cases*, Englewood Cliffs 1995.
- Thottam J., *Is your job going abroad?*, „Time” 2004, nr 9.
- Urry J., Lash S., *The End of Organized Capitalism*, Cambridge 1987.
- Wallerstein I., *Globalization or the Age of Transition? A Long-Term View of the Trajectory of the World System*, „International Sociology” 2000, nr 15.
- Wallerstein I., *The Modern World-System III: The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730–1840*, San Diego 1988.
- Waters M., *Globalization*, London 2001.
- Weiss L., *The Myth of the Powerless State*, New York 1998.
- Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008.
- Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej*, Warszawa 1998.

Main assumptions of the process of the globalization in the contemporary world

Summary

Relations arising between main components of international relations are determined by the process of globalization. According to a hypothesis assumed in this article its power is channelled in various directions. At present the contemporary world has experienced a third wave of globalization, which according to professor Nuti started in the early 80's of 20th century. In social sciences the analysed process is frequently taken into consideration from economical, political, social or cultural point of view. We know quite a lot about how the globalization works, but there remains a cloud of uncertainty about its true nature, the essence. Searching for the solution is more difficult, than one could presume because until now there is no consensus reached in terms of definition of globalization. Thanks to describing its main assumptions, we know how it works, but no one can tell what it really is. This hardship is mostly caused by enormous complexity of analysed „super-process”, which still occupies new fields of the public life. There is, however, a glimmer of hope in the search for the essence of globalization, a trace which may lead researchers into cognition. This is interdependence of various spheres of social life.

Keywords: denationalization, globalization, glocalization, interdependence, liberalization, transnational corporations, world economy.